

Piotr Wróblewski
Uniwersytet Śląski, Katowice

Miejsca symboliczne na Górnym Śląsku Między *sacrum* a *profanum*

Abstract: The subject of the article is symbolic places status in Upper Silesia. The author presents typology of significant areas, taking into consideration the perspective of different nations living in the region. He tries to answer the question: Do places chosen from Upper Silesia by Polish and German reflect general canon of national memory? He writes about secular and sacred space. He seeks an area which can be considered as ethnoscape and mentions icons of central cities. In the article, there are references to region's history.

Key words: canon of national memory, ethnoscape, icons, territorialization of memory.

Kultura symboliczna

Miejsca symboliczne uznane za znaczące wartości przez mieszkańców Górnośląska nie są elementem szerszego kanonu pamięci narodowej — polskiej lub niemieckiej. Pełnią integracyjną funkcję prawie wyłącznie w obrębie zbiorowości regionalnej, niezależnie od tożsamości narodowej ludności zamieszkującej Górny Śląsk. W przypadku patriotycznej elity głoszącej idee narodowości śląskiej miejsca symboliczne grupy zawierają się w obszarze ojczyzny ideologicznej tej zbiorowości, na historycznym obszarze Śląska. Symboliczne obszary, które będą analizowane w artykule, znajdują swoją aksjologiczną reprezentację raczej na dalekich peryferiach systemu wartości społeczeństwa polskiego i niemieckiego, biorąc pod uwagę postawy wobec wydarzeń przeszłych (P.T. Kwiatkowski, B. Szacka, A. Szpociński, 2004; H. Joseph, 2006, s. 156—157).

Zgodnie z przedstawioną przez Bohdana Jałowieckiego i Marka S. Szczepańskiego klasyfikacją przestrzeni symboliczna dzieli się na sakralną i świecką

(B. Jałowiecki, M.S. Szczepański, 2002, s. 328). Jałowiecki i Szczepański wskazują ponadto, że to ujęcie można rozbudowywać. Chciałbym do klasyfikacji autorów książki *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej* dodać podkategorie, które będą podkreślały wewnętrzną różnorodność typów przestrzeni sfery *sacrum* i *profanum*. Uważam, że tożsamość etniczna mieszkańców Górnego Śląska obiektywizuje się w obrębie dwóch rodzajów przestrzeni świętej: sanktuarium i miejscu martyrologii. Świecka przestrzeń, która stała się znaczącym miejscem symbolicznym, to stadion. Wymienione przeze mnie trzy duże grupy społeczne zamieszkujące Górną Śląsk (Polacy, Niemcy, narodowość śląska) często przejawiają swoją aktywność w obrębie tych samych symbolicznych obszarów, podkreślając swoją grupową odrębność (P. Wróblewski, 2004, s. 193—204). Przedstawienia niektórych z tych miejsc w formie wizualnej mogą być uznawane za znaki ikoniczne regionu (J. Pelc, 1982, s. 142—143). Taką symboliczną funkcję — pejzażu etnicznego — pełni widok sanktuarium na Górze św. Anny (od strony wioski Wysoka) czy przedstawienie strzelistych wież sanktuarium w Piekarach Śląskich (z frontonem bazyliki).

Według powszechnie przyjętego przez badaczy kultury określenia definicyjnego, symbol uważany jest za rodzaj znaku, który nie ma desygnatu o konkretnej postaci. „Cechą symbolu różniącą go od innych postaci znaku — pisze Antonina Kłoskowska — jest także to, że sam nośnik znaczenia, przedmiot oznaczający, staje się wyczuwalny i ważny. Znak o instrumentalnych funkcjach tym lepiej spełnia swoje zadanie, im bardziej jest przezroczysty, nie narzucający się uwadze nadawcy i odbiorcy. Symbol natomiast w swym postrzegalnym aspekcie staje się wartością. Musi być traktowany z szacunkiem, jaki należy się temu, co oznaczane” (A. Kłoskowska, 1996, s. 30). Flaga, hymn, herb, godło lub postać bohatera mogą być symbolami dla zbiorowości. Sfera symboliczna związana jest ze sferą wartości. Wyraża ona wartości specyficznego rodzaju — istotne i pożądane dla siebie samych, które nazywa się autotelicznymi (A. Kłoskowska, 1991, s. 30). Do podstawowych podsystemów kultury symbolicznej, którym Antonina Kłoskowska przypisuje paradygmatyczny, czyli wzorcowy, charakter, zalicza się: język, literaturę, sztukę, religię, wiedzę, obyczaje i rytuały (A. Kłoskowska, 1996, s. 30).

Obszary święte (sanktuaria i miejsca martyrologii) należą do podsystemu religijnego kultury symbolicznej, znajdują również swoją reprezentację w wielu podsystemach. Wartości związane z Górą św. Anny mieszczą się w podsystemie literatury (ks. N. Bonczyk, 1886) czy sztuki (K. Pieczka, 1995, s. 55—63) oraz obyczajów i rytuałów (D. Simonides, wybór i oprac., 1991). Inną wartość ma dla społeczności symboliczne znaczenie Stadionu Śląskiego. Podsystem obyczajów i rytuałów wyznacza wartość tego obiektu jako symbolu Górnego Śląska. Przeważająca większość wydarzeń z areny imprez sportowych i rozrywkowych położonej w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie należy do sfery *profanum*, a legitymizowane jest przez elementy magiczne przypisywane temu miejscu.

W wyborze miejsc symbolicznych na Górnym Śląsku kierowałem się dwoma kryteriami. Z jednej strony starałem się opisać obszary uznane za znaczące przez

zbiorowość regionalną, z drugiej strony pragnąłem poddać analizie również takie miejsca, które uchodzą za bardzo ważne dla poszczególnych dużych grup społecznych, tworzące mozaikę etniczną Górnego Śląska. Abstrahując od złożonych tożsamości grupowych, koncentruję się na podziale na zbiorowości, które w trakcie Narodowego Spisu Powszechnego 2002 zaliczyły się do polskiej, niemieckiej lub śląskiej narodowości (S. Łodziński, 2006, s. 171—198). Opisując miejsca symboliczne, koncentruję się na społecznych treściach działań ludzi w konkretnej przestrzeni. Problematyka konfliktów powiązanych z miejscami symbolicznymi na Górnym Śląsku została przedstawiona w monograficznych opracowaniach (P. Wróblewski, 2007; L.M. Nijakowski, 2007).

Sanktuaria

Najliczniej odwiedzanymi przez wiernych miejscami kultu religijnego w regionie są sanktuaria położone na Górze św. Anny i w Piekarach Śląskich.

Pierwszy obszar sakralny usytuowany jest na 404-metrowym wzniesieniu porośniętym lasem, 30 km na południowy zachód od Opola. Obecna nazwa tej góry związana jest z wybudowaniem kościoła pod wezwaniem św. Anny pod koniec XV wieku. Na początku XVII wieku do kościoła trafił wizerunek patronki, który uznano za cudowny. Na terenach okalających kościół wybudowano na początku XVIII wieku kalwarię; kaplice upamiętniające stacje drogi krzyżowej i tajemnice różańcowe. Specyficzny charakter tego świętego miejsca, położonego na terenach etnicznego pogranicza, związany był z liturgią nabożeństw. Od 1861 do 1938 roku nabożeństwa były odprawiane w języku niemieckim i polskim. Również większość uroczystości odpustowych była obchodzona oddzielnie przez wiernych używających języka polskiego i niemieckiego. Do sanktuarium przychodziły pielgrzymki z okolic oddalonych do 100 km. Prowadzono rejestrację ruchu pątniczego polskiego i niemieckiego. Tylko święto patronki kościoła było obchodzone wspólnie przez pielgrzymów obu narodowości, a kazanie było tego dnia głoszone w dwóch językach.

Sakralny charakter wzgórza został naruszony wybudowaniem przez nazistów w latach 1934—1938 olbrzymiego amfiteatru oraz pomnika upamiętniającego niemieckich żołnierzy poległych w walkach z polskimi powstańcami w 1921 roku. Szczególnie zacięte walki toczyły się w tym czasie właśnie o Górę św. Anny, uważaną już wtedy przez Ślązaków zarówno polskiej, jak i niemieckiej opcji narodowej za symbol regionu. Po II wojnie światowej mauzoleum niemieckie zostało zburzone, a na jego miejscu wybudowano monumentalny pomnik Czynu Powstańczego. W amfiteatrze obchodzono po wojnie rocznice upamiętniające wybuch powstań śląskich.

Przedstawiciele Niemców z dawnego województwa opolskiego i katowickiego zabiegali o możliwość celebrowania mszy świętej w ich języku ojczystym na Górnym Śląsku. Zgoda na regularne odprawianie nabożeństw w tym języku została

udzielona w 1989 roku. Pierwsza msza celebrowana w języku niemieckim dla wiernych mieszkających na Górnym Śląsku została odprawiona na Górze św. Anny. Od tej pory w każdą niedzielę odprawiane jest nabożeństwo różańcowe w języku niemieckim o godz. 15.00, a o 15.30 rozpoczyna się msza święta w tym języku. Na Górze św. Anny został również zorganizowany w 1991 roku pierwszy festiwal etniczny mniejszości niemieckiej, nazwany „Freundschaftstreffen”. Od 1996 roku do tego miejsca pielgrzymują przedstawiciele mniejszości etnicznych, zaproszeni do wspólnych modlitw przez Niemców.

W sanktuarium na Górze św. Anny w nabożeństwach upamiętniających ważne dla zbiorowości rocznice biorą udział przedstawiciele innych zbiorowości narodowych. Tym podniosłym dla Polaków czasem, kiedy zbiegają się daty uroczystości religijnych, narodowych i regionalnych, są obchody Święta Konstytucji 3 maja, wspomnienie Matki Boskiej Królowej Polski i rocznica wybuchu III powstania śląskiego. Przez trzy lata w uroczystościach tych uczestniczyli wraz z przedstawicielami władz państwowych i wojewódzkich przedstawiciele mniejszości niemieckiej (1999—2001). „Począwszy od 2000 roku, forma uroczystości była podobna. Zwykle uczestnicy brali udział w nabożeństwie w bazylice, potem przechodzili ze sztandarami przez miejscowość Góra św. Anny pod pomnik Czynu Powstańczego, gdzie wygłaszano przemówienia i składano wieńce” (P. Wróblewski, 2007, s. 120). W uroczystościach w 2001 roku wziął udział premier Jerzy Buzek. Późniejsze spory dotyczące obecności polskich „narodowców” podczas państwowych uroczystości spowodowały wycofanie się delegacji zasiadających w sejmie parlamentarzystów z mniejszości niemieckiej (P. Wróblewski, 2007, s. 125—131).

Dla Niemców ze Śląska najważniejszym znakiem obecności w symbolicznym wymiarze na Górze św. Anny jest coroczna pielgrzymka mniejszości. Środowisko, które jest utożsamiane z propagowaniem idei narodu śląskiego, spotyka się w annogórskim sanktuarium w niedzielę po uroczystości św. Jadwigi Śląskiej. W bazylice sprawowana jest wówczas msza „w intencji ofiar śląskiej tragedii z lat 1945—1948 oraz pomyślności wszystkich mieszkańców historycznego Górnego Śląska” (*Msza w intencji ofiar tragedii śląskiej*. Pobrano z <http://www.raslaska.armedia.net> 30.11.2008).

Sanktuarium maryjne w Piekarach, miście oddalonym o 30 km od Katowic, położone jest w przemysłowej części regionu. Pierwsza świątynia w Piekarach, drewniany romański kościół pod wezwaniem św. Bartłomieja Apostoła został wybudowany na początku XIV wieku u podnóża wzniesienia zwanego Cerekwicą. Najbardziej znanym przedmiotem kultu związanym z Piekarami był obraz namalowany na desce lipowej. Przedstawiał on Maryję z Jezusem spoczywającym na jej lewym ramieniu. W XVII stuleciu nastąpiło ożywienie kultu Matki Bożej w Kościele katolickim. Wprowadzono nowe nabożeństwa i ustanowiono nowe święta maryjne. Do kościoła piekarskiego przybywali wierni z nadzieją wyproszenia łask przed obrazem umieszczonym w głównym ołtarzu.

Bardzo ważnym okresem w dziejach sanktuarium w Piekarach były lata sprawowania urzędu proboszcza przez księdza Jan Fiecka, który doprowadził do wybudowania nowej świątyni w miejsce starego drewnianego kościółka. Nowa

świątynia pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny jest budową eklektyczną, w której dominują wpływy neoromańskie. Nad kościołem górują dwie sześćdziesięciometrowe wieże. Przedsięwzięciem, które wpłynęło na ożywienie religijności w parafii piekarskiej i oddziaływało na rzesze pielgrzymów, było wytyczenie kalwarii na wzgórzu zwanym Cerekwicą. W kaplicach, będących stacjami drogi krzyżowej, umieszczono w szklanych pojemnikach kamienie zebrane w Jerozolimie nieopodal miejsc, na których według tradycji dokonała się męka Jezusa. Budowę kalwarii zakończono pod koniec XIX wieku. W uroczystej konsekracji uczestniczyło 175 tys. wiernych.

Przed obrazem Matki Bożej Piekarskiej modlił się Jan III Sobieski i August II. W sanktuarium zatrzymał się w 1922 roku generał Stanisław Szeptycki, uroczystie wkraczając z wojskiem polskim na Śląsk.

Po II wojnie światowej w Piekarach zainicjowana została stanowa pielgrzymka mężów i młodzieńców. Hasła moralnej i religijnej odnowy życia zastąpiono prośbami o godność pracy, sprawiedliwość, prawdę. Matka Boska Piekarska została uznana główną patronką diecezji katowickiej w 1963 roku. Kościołowi w Piekarach nadano rangę bazyliki mniejszej. Pielgrzymka zyskała ogólnopolski zasięg i stała się „pielgrzymką świata pracy”. W stanowych spotkaniach mężczyzn uczestniczył od 1965 do 1978 roku kardynał Karol Wojtyła, głosząc wielokrotnie homilie podczas mszy świętej na kalwaryjskim wzgórzu. Ostatnie spotkanie Jana Pawła II z mieszkańcami Górnego Śląska przed obrazem Matki Boskiej Piekarskiej miało miejsce w Katowicach w 1983 roku w trakcie drugiej pielgrzymki papieża do Polski.

Historycy zajmujący się dziejami piekarskiego sanktuarium oraz ruchem pątniczym (Janusz Wycisło, Jan Górecki) podkreślają rolę, jaką odegrało to miejsce i działalność piekarskich księży w kształtowaniu religijnego i narodowego oblicza Górnego Śląska. Nie ulega wątpliwości, że krzewicielem polskości był „Apostoł Śląska”, ks. Jan Fiecek. Założone przez niego wydawnictwo publikowało polskie śpiewniki, modlitewniki i książki. Budowniczy kościoła w Piekarach zwracał uwagę na pielęgnowanie języka polskiego. Trzeba jednocześnie dodać, że w połowie XIX wieku działalność duszpasterska piekarskich księży, podobnie jak posługiwanie ojców franciszkanów na Górze św. Anny, prowadzone było w dwóch językach, polskim i niemieckim. Ta dwujęzyczność była szczególnie widoczna w trakcie misji ludowych zainicjowanych przez ks. Fiecka. Piekary stały się miejscem pielgrzymek Niemców-katolików. Proboszcz parafii ks. Karol Nerlich opracował modlitewnik wraz z nabożeństwem po polsku w roku 1896, a po dwóch latach ukazała się niemieckojęzyczna wersja tej książeczki. W sanktuarium w Piekarach chętnie gromadzili się również Niemcy mieszkający na Górnym Śląsku. O znaczeniu wizerunku Matki Boskiej Piekarskiej dla Polaków i Niemców pisał w Alfred Georg Seidel w wydawanym w Görlitz niemieckojęzycznym czasopiśmie „Unserer Oberschlesien” (2002, nr 3).

W napisanym przez ks. Jerzego Pawlika *Przewodniku piekarskim* czytamy: „Tradycyjne uroczystości odpustowe wzbogacano czasami dodatkowym akcentem narodowym. Tak było na przykład w 1933 roku, kiedy uczczono 250. rocznicę

pobytu w Piekarach Jana III Sobieskiego, dokumentując obchody wmurowaniem tablicy pamiątkowej na frontonie kościoła i poświęceniem Kopca Wyzwolenia, usypanego w miejscu składania przysięgi przez powstańców śląskich w 1919 roku”. Nowe tablice upamiętniają wydarzenia związane z ofiarami poniesionymi na drodze do niepodległości po 1945 roku.

Sanktuaria na Górze św. Anny i w Piekarach, które można uznać za najważniejsze obszary święte społeczności Górnego Śląska, mają wiele wspólnych cech. Po pierwsze, w obu tych miejscach doświadczania *sacrum* brak jest pierwotnego przedmiotu kultowego. Figurka św. Anny Samotrzeciej, znajdująca się obecnie na Górze Chełmskiej, oraz obraz Matki Boskiej Piekarskiej namalowany na płótnie dotarły do sanktuariów w czasie, gdy wierni uznawali już inne obiekty kultu za znaki przejawiania się *sacrum* w świętej przestrzeni. Po drugie, miejsca te związane są silnie z kultem maryjnym. Mimo że patronką sanktuarium koło Strzelec Opolskich została św. Anna, uroczystości ku czci jej córki Maryi stanowią jedną z centralnych osi obchodzonych tam odpustów. W Piekarach Matka Boska stała się drugą, po św. Bartłomieju, patronką świętego miejsca, lecz w powszechnej świadomości z jej postacią kojarzone są podstawowe hierofanie związane z obszarem. Po trzecie, sanktuaria te są podobne pod względem strukturalnym. Ich centrum stanowi ołtarz z czczonym wizerunkiem znajdującym się w kościele, obok znajduje się Rajski Plac, nieopodal usytuowana jest Kalwaria, obejmująca wydłużoną Drogę Męki Pańskiej i Dróżki Maryi. W okresach masowego napływu pielgrzymów przedmioty kultowe przenoszone są z kościołów do miejsc, na których można odprawiać nabożeństwa z udziałem wielotysięcznych tłumów wiernych. Wraz z przemieszczeniem się świętego wizerunku zmieniają się sfery doświadczania *sacrum*. Centrum znajduje się w bezpośredniej bliskości przedmiotu kultowego. Czwarta cecha wspólna obszarów świętych dotyczy ruchu pielgrzymkowego organizowanego w ramach pielgrzymek parafialnych, czasami o wielowiekowej tradycji, bądź pielgrzymek stanowych.

Ostatnia cecha wspólna dwóch najważniejszych sanktuariów na Górnym Śląsku dotyczy elementów narodowych i regionalnych, które wkraczają w sferę obszaru świętego. Identyfikacje narodowe i/lub regionalne wielu pokoleń Ślązaków obiektywizowały się wokół przeżyć związanych z sanktuarium annogórskim lub piekarskim. Symboliczny wymiar Góry św. Anny — uznanej za własność grupową — pozwalał elitom niemieckim z opolskiej części Górnego Śląska na mobilizację ludności wokół rekonstruowanej ideologii narodowej (P. Wróblewski, 1996, s. 89—92).

Hierofania objawiająca *sacrum* w Piekarach Śląskich powiązana została, zwłaszcza po II wojnie światowej, z polską ideologią narodową. Makrokosmos przeżywany był przez pryzmat wzoru objawionego przez Jezusa i Maryję. Ramy społeczne dla tego doświadczenia w życiu codziennym zawierała ewangelia pracy i sprawiedliwości społecznej, która została sformułowana i głoszona w Piekarach przez kardynała Karola Wojtyłę i biskupa Herberta Bednorza oraz jego następcę arcybiskupa Damiana Zimonia.

Miejsca martyrologii

Drugim rodzajem obszaru świętego na Górnym Śląsku jest miejsce martyrologii. Mniejszość niemiecka uważa, że tego typu przestrzeń znajduje się przede wszystkim w miejscach obozów pracy zorganizowanych dla Niemców po wkroczeniu Armii Czerwonej w styczniu 1945 roku.

W obozach tych od 1945 do 1946 roku internowano cywilną ludność Górnego Śląska. Na skutek głodu, chorób i tortur śmierć poniosło wiele osób. W największym obozie w Łambinowicach nieopodal Opola przetrzymywano 6—8 tys. osób (E. Nowak, 1991, s. 132—150). Ofiarami byli nie tylko Niemcy, ale również dwujęzyczna ludność autochtoniczna. Wiele osób zmarło, a część więźniów została przewieziona do Niemiec (*Obóz pracy w Łambinowicach*. Pobrano z <http://www.cmjw.pl> 31.10.2008). Inny obóz, w którym więziono ludność Górnego Śląska, utworzono w dzielnicy Świętochłowic Zgoda (K. Karwat, 1976, s. 9—18; G. Gruschka, 1998).

Przez długi czas fakt istnienia obozów na Górnym Śląsku nie był znany polskiej opinii publicznej. Pierwsze niezależne publikacje i filmy opisujące tragedię ludności niemieckiej uwięzionej w Łambinowicach ukazały się po 1989 roku. W historii Łambinowic akcentowano wyłącznie to, że na tym miejscu znajdowały się, począwszy od wojny prusko-francuskiej, obozy jenieckie. W miejscu, gdzie był niegdyś obóz pracy, okoliczna ludność zapalała znicze w dniu Wszystkich Świętych. W 1991 roku gmina i muzeum ustawiły drewniany krzyż i dwujęzyczną tablicę z napisem: „W tym miejscu w latach 1945—1946 zlokalizowany był obóz pracy w Łambinowicach”. Władze Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej na Śląsku Opolskim wraz z rządem Niemiec wystąpiły z inicjatywą budowy pomnika upamiętniającego ofiary obozu pracy w Łambinowicach. Idea budowy pomnika została zaakceptowana przez polskie władze państwowe i lokalne. Kontrowersje budziła natomiast treść inskrypcji, która miała znaleźć się na pomniku. Pierwszą propozycją strony niemieckiej był napis: „Zmarłym Niemcom w Łambinowicach 1945—1946. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy”. Władze polskie, powołując się na ekspertyzy historyków, podkreślały, że w Łambinowicach zginęli nie tylko Niemcy, Ślązacy o opcji niemieckiej, ale także Ślązacy o opcji polskiej.

Wreszcie pomnik w kształcie krzyża odsłonięto w 1995 roku. Na ponaddwumetrowym kamiennym obelisku znalazł się tekst w języku niemieckim i polskim: „Niemcom i Polakom, ofiarom obozu Łambinowice w latach 1945—1946”.

Uroczystości odsłonięcia miały ponadregionalny charakter. Oprócz ludności z województwa opolskiego wzięli w nich udział przedstawiciele rządu polskiego i niemieckiego oraz duchowni wyznania rzymskokatolickiego i ewangelicko-augsburskiego. Po odsłonięciu pomnika krzyż został poświęcony przez księdza katolickiego; odmówiono modlitwę *Ojcze Nasz* po niemiecku, za tych, którzy na tym miejscu cierpieli. Odczytano listy prezydenta Niemiec i przewodniczącej niemieckiego Bundestagu.

Niemcy z Górnego Śląska uważają miejsce martyrologii w Łambinowicach za obszar święty. Świadczy o tym krzyż, który został wzniesiony w miejscu obozu pracy. Znak, będący nosicielem treści religijnych, wprowadza element absolutny oraz kładzie kres względności. W mowie wygłoszonej w dniu odsłonięcia pomnika lider Niemców z Górnego Śląska wskazywał na znaczenie krzyża w Łambinowicach, będącego symbolem czasów minionych. Jego zdaniem, pomnik ten to krzyż pokutny. Znak ten ma jednak oddziaływać także na przyszłość Niemców i Polaków, tak by relacje między tymi narodami oparte były na prawdzie, sprawiedliwości i przebaczeniu. Religijna interpretacja wydarzeń związanych z miejscem martyrologii dominuje w opisach Łambinowic dokonywanych przez przedstawicieli mniejszości niemieckiej.

Inne wydarzenia upamiętnia krzyż przed kopalnią „Wujek” w Katowicach (P. Wróblewski, 1995). Pierwotnie krzyż ten stał w pobliżu ołtarza, przy którym odprawiano mszę dziękczynną za powstanie „Solidarności” w listopadzie 1980 roku. Później ten sam krzyż towarzyszył górnikom w trakcie rekolekcji adwentowych zorganizowanych w położonym niedaleko kopalni kościele pw. św. Michała w Parku Kościuszki. W dniu ogłoszenia stanu wojennego górnicy wprowadzili krzyż na teren zakładu. Dzień później proklamowali strajk. Proboszcz parafii św. Michała odwiedził kopalnię i udzielił górnikom duchowego wsparcia. Duszpasterz odprawił na terenie kopalni mszę świętą i wygłosił budujące kazanie. Po trzech dniach trwania strajku protest górników został krwawo stłumiony przy użyciu plutonu specjalnego ZOMO i żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Dziesięciu górników zginęło w wyniku ran postrzałowych, dwudziestu pięciu zostało rannych. W miejscu, gdzie czołg zrobił wyłom w okalającym kopalnię murze, by ułatwić szturm oddziałom milicji i wojska, w dniu śmierci górników postawiono dębowy krzyż. Był to ten sam krzyż, który towarzyszył strajkującym od mszy w listopadzie 1980 roku do nabożeństw odprawianych w czasie strajku. Na krzyżu powieszono lampy górnicze, a na stalowej siatce nałożonej na wyłom w murze powieszono przestrzelone górnicze hełmy.

Krzyż stał się szybko obiektem kultu. Ludzie przychodzili, by się przy nim modlić. Zapalali świeczki i składali kwiaty. Mieszkańcy Katowic robili znak krzyża lub ściągali czapki z głów, gdy przechodzili lub przejeżdżali obok tego miejsca. Ówczesne władze szybko wybudowały nową obwodnicę, by zmniejszyć liczbę osób, które codziennie miały kopalnię „Wujek”. Krzyż został usunięty przez „nieznanych sprawców” w styczniową noc 1982 roku, lecz górnicy ustawili nowy z podobizną swojej patronki — św. Barbary. Zwolennicy „Solidarności” w rocznicę tragicznych wydarzeń brali udział w nabożeństwie odprawianym w pobliskim kościele. W roku 1989 zarejestrowano Społeczny Komitet Budowy Pomnika ku Czcii Poległych Górników Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek”. Komitet zaprosił prezydenta Lecha Wałęsę, by objął honorowy patronat nad budową pomnika. Główny element monumentu zaprojektowanego przez Alinę Borowczyk-Grzybowską i Andrzeja Grzybowskiego tworzy stalowy krzyż, wznoszący się na wysokość 32 metrów. W ramiona krzyża stalowego wbudowano krzyż dębowy, który stał w pobliżu kopalni od stycznia 1982 roku, kiedy to milicja zniszczyła krzyż towa-

rzyszający górnikom w ważnych wydarzeniach od listopada 1980 roku. Pod krzyżem umieszczono urny z ziemią z grobów zastrzelonych robotników. Na znajdującym się za krzyżem murze umieszczono napis: „W hołdzie górnikom poległym 16 XII 1981 roku w obronie wolności i »Solidarności« w 10. Rocznice”, zaś po prawej stronie strzelistego symbolu znajduje się „krata-znicz”.

W trakcie procesji w święto Bożego Ciała przy krzyżu ustawiany jest ołtarz. W piątek poprzedzający obchody Wielkiego Tygodnia właśnie w tym miejscu rozpoczyna się Droga Krzyżowa, procesja przechodzi później ulicami Katowic, aż do Pomnika Powstańców Śląskich w centrum miasta. Kopalnia „Wujek”, przy której znajduje się Pomnik ku Czcii Poległych Górników, położona jest na wzgórzu oddalonym o 1,5 km od centrum miasta. Strzelisty krzyż otoczony o wiele od niego wyższymi kominami kopalni nie jest dominującym elementem krajobrazu. Znaczenie tego miejsca uprawomocnia sfera *sacrum*. Jeżeli w czasie trwania strajku górników w 1981 roku akcentowano elementy narodowe, to z biegiem czasu — zwłaszcza po wzniesieniu pomnika w 1991 roku — na znaczeniu zyskiwały treści religijne związane z tym miejscem.

Arena

Znaczenie kolejnego obszaru symbolicznego zlokalizowanego na Górnym Śląsku związane jest ze sferą *profanum*. W tym obszarze mamy do czynienia przede wszystkim ze współzawodnictwem ujętym w ramy sportowej rywalizacji (agon) (R. Caillois, 1997, s. 21—33). Stadion Śląski w Chorzowie uchodzi za znak ikoniczny regionu. Od 1993 roku jego oficjalna nazwa brzmi „Stadion Śląski — Narodowy”. W świadomości potocznej dominuje pierwsza część nazwy. Również na oficjalnej stronie internetowej podano określenie „Stadion Śląski w Chorzowie”.

Kibicom miejsce to kojarzy się z sukcesami polskiej piłki nożnej. Arena w Parku Kultury zmieniała swoje oblicze wielokrotnie (P. Wróblewski, 2001). Była miejscem propagandowych imprez z drętowymi przemówieniami i masowymi pokazami gimnastycznymi. Ścigali się na niej lekkoatleci, kolarze, żużlowcy. Koncertowały zespoły: Metalica i Rolling Stones. Spotykali się tu Świadkowie Jehowy.

Mało kto pamięta o uznanym za pechowy początek tej areny. Stadion Śląski otwarto 22 lipca 1956 roku. Były przemówienia władz, oczekiwano sukcesu sportowego. Gustaw Morcinek przepowiadał oszałamiający sukces: „Osiemdziesiąt tysięcy widzów, kibiców, bab, górników i hutników, i wszystkich innych podniesie okropny wrzask tryumfalny!” („Sport” 19 lipca 1956). Jak na ironię mecz towarzyski z NRD będący częścią uroczystości otwarcia zakończył się porażką Polski 0:2. Przygotowano puchar dla strzelca pierwszej bramki. Pierwsza bramka była samobójcza, obrońca Jerzy Woźniak trafił do własnej bramki. Pucharu nie wręczono. „Trybuna Robot-

nicza” zamieściła nagłówek: „Dno upadku polskiego piłkarstwa”. Następna niespodzianka zdarzyła się rok później. Wydawało się, że mecz w piłkarskich eliminacjach do mistrzostw świata ze Związkiem Radzieckim zakończy się porażką reprezentacji Polski. Nasza drużyna wygrała 2:1. O dwóch bramkach Gerarda Cieślaka strzelonych Lwowi Jaszynowi kolejne generacje kibiców opowiadają legendy.

Budowę stadionu rozpoczęto w 1953 roku. Stanowił on jeden z obiektów Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku, nazwanego wtedy „Parkiem Ludowym Kultury i Wypoczynku”. Jakub Berman uznał projekt budowy parku za niezbyt śmiały — według niego realizacja projektu nie mogła zmienić warunków klimatycznych na Śląsku. Natomiast dziennikarze „Po prostu” krytykowali inicjatora tej budowy Jerzego Ziętka za gigantomanię. W latach 70. propaganda gierkowska posłużyła się zwycięstwami odnoszonymi przez polskich sportowców na Stadionie Śląskim. Uczucia narodowej dumy podsycane w środkach masowego przekazu wiązały się z sukcesami reprezentacji Polski i Górnika Zabrze. Napisy na transparentach przynoszonych na mecze uznane zostały przez Stanisława Barańczaka (1983, s. 43—57) za jeden z elementów kultury masowej PRL-u. Jego zdaniem, treść transparentów świadczy o magii zwycięstwa i wspólnoty oraz — paradoksalnie — odzwierciedla narodowy kompleks niższości (S. Barańczak, 1983, s. 56).

Ale elementy magiczne związane ze Stadionem Śląskim można odczytać nie tylko z haseł lub opinii publiczności. Legitymizowane są one przez tytuły prasowe ukazujących się na Górnym Śląsku gazet i komentarze wygłaszane przez zawodników po zwycięskich meczach. Kiedy reprezentacja Polski, wygrywając we wrześniu 2001 roku mecz z Norwegią, zapewniła sobie udział w piłkarskich mistrzostwach świata Marcin Żewłakow powiedział: „Taka publiczność, taka gra i taki stadion zdarzają się nie na co dzień”. „Trybuna Śląska” w relacji z tego meczu podała: „Magia Stadionu Śląskiego znów zadziałała i Polacy pokonali Norwegów 3:0”. Po wygranym w październiku 2008 roku meczu z Czechami w ramach eliminacji do mistrzostw świata swój komentarz do meczu Mariusz Lewandowski zakończył słowami: „Dzięki kibicom na stadionie była fantastyczna atmosfera. Czuliśmy, że każdy człowiek, który tam był, starał się nam pomóc. Przy takim dopingu aż chce się biegać i grać. Chcemy każdy mecz grać na Stadionie Śląskim”. „Gazeta Wyborcza” w katowickim wydaniu (13 października 2008) zwycięstwo Polaków nad Czechami skomentowała tytułem: *Magia Śląskiego znowu zadziałała*.

W tych wypowiedziach można dostrzec silne przekonanie o istnieniu magicznej mocy związanej ze Stadionem Śląskim, przyczyniającej się do wyśmienitej gry reprezentacji Polski i odnoszonych przez nią zwycięstw. Tę moc wzbudzić można przez odpowiednie rytuały. Amfiteatralny kształt stadionu sprawia, że w czasie śpiewania hymnu lub skandowania okrzyków przez kilkadziesiąt tysięcy kibiców powstaje duży pogłos, potęgujący nastrój. Chóralne śpiewanie *Mazurka Dąbrowskiego* czy *Sto lat* należy do stałych rytuałów stadionu. Na stadionie nie ma obecnie transparentów, których treść analizował Stanisław Barańczak. Przepisy o bezpieczeństwie na zawodach sportowych nie pozwalają na wnoszenie drzewców lub innych twardych elementów, na których można umieścić napis lub flagę. Współcześnie magia wspólnoty związana jest z eksponowaniem narodowych barw. Kibi-

ce wyposażeni są w kapelusze, szaliki, koszulki w barwach narodowych z godłem i napisem POLSKA, a narodową flagę kładą na ramiona jak chustę. Część z nich maluje twarz na biało-czerwono. Narodowa duma związana z kibicowaniem reprezentacji Polski na Stadionie Śląskim łączy się z przekonaniem o symbolicznym znaczeniu tego miejsca.

Stadion Śląski wraz z boiskami treningowymi zajmuje 20 hektarów z ponad 600-hektarowej powierzchni Parku Kultury — obszaru rekreacyjnego, który powstał dzięki zagospodarowaniu nieużytków: dawnych wyrobisk górniczych i hałd, nad którymi unosiły się śmierdzące wyloty. Cały obszar został sztucznie zalesiony. Od lipca 1956 do maja 1993 roku stadion w chorzowskim parku był areną, na której rozgrywano piłkarskie mecze międzypaństwowe. Agresywne zachowanie kibiców stało się przyczyną zamknięcia stadionu. Podczas meczu Polska—Anglia doszło do bijatyk między polskimi kibicami. Walczące grupy obrzucały się wyrwanymi częściami trybun stadionu. Stadion Śląski uznany został przez UEFA za obiekt niespełniający warunków bezpieczeństwa. Kolejna decyzja Europejskiej Federacji Piłki Nożnej zakazywała organizowania na nim spotkań międzynarodowych.

W 1994 roku podjęto decyzję o gruntownym remoncie stadionu. Wymieniono krzesła, wybudowano nowe trybuny. Pierwszy mecz po przerwie rozegrano z Włochami, potem z Anglią w ramach eliminacji do mistrzostw świata. Polska nie awansowała. Stadion dalej remontowano. Przebudowano szatnie dla zawodników i sędziów. Wymagania bezpieczeństwa spełnia nowy tunel prowadzący z szatni na boisko. Zamontowano nowoczesne oświetlenie. Obecnie stadion jest własnością województwa śląskiego, a zarządza nim marszałek. Nowe możliwości rozbudowy stadionu pojawiły się w związku z organizowaniem w Polsce i na Ukrainie Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 roku. Zaplanowano ostatni etap przebudowy obiektu. Jest on związany z budową zadaszenia i powiększeniem trybuny zachodniej, w miejscu, gdzie stała kiedyś wieża dyspozycyjna, wyburzona w 2008 roku. Związany z Chorzowem były trener reprezentacji Polski i senator RP Antoni Piechniczek powiedział: „Wieża była bardzo charakterystyczna. Widać ją przecież wiele kilometrów od Śląskiego. Ale zostawmy w spokoju symbole i cieszymy się, że stadion jest modernizowany. Może dach na chorzowskim stadionie przetrwa dłużej od wieży i to on stanie się nowym symbolem tego obiektu”. W wypowiedzi dostrzec można silne eksponowanie symbolicznych elementów związanych ze Stadionem Śląskim.

Po remoncie, który zostanie zakończony w kwietniu 2011 roku, stadion w Chorzowie będzie mógł pomieścić 52 719 widzów. Chociaż Mistrzostwa Europy 2012 nie będą rozgrywane na Stadionie Śląskim, arena będzie unowocześniona. Wokół boiska piłkarskiego zostanie wytyczona nowoczesna bieżnia lekkoatletyczna. Tylko na widowni Stadionu Narodowego w Warszawie, budowanego w niecce byłego Stadionu X-lecia, będzie mogło zasiąść więcej kibiców. Główna arena sportowa w Warszawie pomieści 55 tys. osób. Najważniejszą wartością związaną z symbolicznym znaczeniem Stadionu Śląskiego są silne elementy magiczne przypisywane temu miejscu.

Symbole *in statu nascendi*

Przedstawione przeze mnie miejsca symboliczne należy traktować jako przykłady typów obszarów obecnych na śląskiej mapie symboli kreślonej przez zbiorowość regionalną i/lub poszczególne grupy narodowe mieszkające na Górnym Śląsku. Związane z nimi skojarzenia są elementem procesu, który Anthony D. Smith nazywa „uprzestrzennienie pamięci grupy” (P. Wróblewski, 2007, s. 67).

Terytorium o wyjątkowych cechach stanowi nie tylko jeden z fundamentów narodu, ale może kształtować również tożsamość zbiorowości regionalnej.

Obszary święte i miejsca martyrologii związane są ze sferą *sacrum*, arena (Stadion Śląski) należy przede wszystkim do *profanum*. Znakami ikonicznymi głównych miast Górnego Śląska — Opola i Katowic — są budowle należące do sfery rzeczy świeckich. Opolska Wieża Piastowska góruje nad historyczną stolicą Górnego Śląska i stanowi rozpoznawalny symbol miasta kojarzonego z Krajowym Festiwalem Piosenki Polskiej organizowanym w Opolu od 1963 roku. Katowicki „Spodek”, położony w centrum miasta, stanowi tło relacji nadawanych przez reporterów telewizyjnych z Katowic (TVN i TVN24). Graficzne przedstawienie „Spodka” widnieje na głównej stronie map miasta.

Obszarem, którego symboliczne znaczenie będzie wzrastało, jest liczące ponad 100 lat osiedle robotnicze Nikiszowiec, położone w południowo-wschodniej części Katowic. Posiada ono status zabytkowego zespołu architektoniczno-urbanistycznego. Ludzkie losy związane z górniczym Nikiszowcem i Giszowcem opisała Małgorzata Szejnert w książce *Czarny ogród*. Ten zbiór reportaży o ludziach i przestrzeni znalazł się na finałowej liście prac nominowanych do nagrody literackiej NIKE w roku 2008. Biorąc pod uwagę tylko elementy przestrzenne, można powiedzieć, że „Nikisz” może mieć większe znaczenie symboliczne dla Górnego Śląska, ponieważ jego obszar nie został naruszony przez wielkopłytkową zabudowę, jak stało się to w przypadku Giszowca. Nikiszowiec stanowi unikatowy przykład kolonii górniczej wybudowanej na początku XX wieku. Osiedle stanowiło plener do filmów fabularnych Kazimierza Kutza poświęconej tematyce śląskiej — *Sól ziemi czarnej* oraz *Perła w koronie*.

Między biegunem *sacrum* i *profanum* lokują się obszary symboliczne na Górnym Śląsku. Ich wewnętrzna struktura pełna jest nieciągłości i miejsc wyróżnionych, które pozwalają ludziom na działania reprodukujące świat społeczny.

Literatura

- Barańczak S., 1983: *W kręgu stadionu: „NASZA WOLA — POLSKA GOLA”*. W: Idem: *Czytelnik ubezwłasnowolniony*. Paryż: Libella.
- Bonczyk N., ks., [1886], 1938: *Góra Chełmska*. Oprac. W. Ogrodziński. Katowice.

- Caillois R., 1997: *Gry i ludzie*. Warszawa: Volumen.
- Gruschka G., 1998: *Zgoda. Miejsce grozy*. Gliwice: Wokół nas.
- Joseph H., 2006: *Visualisierte Geschichte. Szenen und Orte*. In: *Nationalatlas Bundesrepublik Deutschland*. Leibniz-Institut für Länderkunde, hrsg. München: Elsevier, s. 156—157.
- Jałowicki B., Szczepański M.S., 2002: *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa.
- Karwat K., 1976: *Ten przeklęty Śląsk*. Katowice: Towarzystwo Zachęty Kultury.
- Kłoskowska A., 1991: *Kultura*. W: A. Kłoskowska, red.: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*. Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Kłoskowska A., 1996: *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa: PWN.
- Kwiatkowski P.T., Szacka B., Szpociński A., 2004: *Spółczesność polskie wobec przeszłości*. Referat, 17 Powszechny Zjazd Historyków Polskich, panel „Pamięć historyczna 15 lat po upadku komunizmu”. Kraków, 16 września.
- Łodziński S., 2006: *Trauma i władza liczb. Wybrane problemy społecznego odbioru pytania o „narodowość” w Narodowym Spisie Powszechnym z 2002 roku*. W: L. Adamczuk, S. Łodziński, red.: *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego 2002 roku*. Warszawa.
- Nijakowski L.M., 2007: *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*. Warszawa: „Scholar”.
- Nowak E., 1991: *Cień Łambinowic*. Opole: Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu.
- Pelc J., 1982: *Wstęp do semiotyki*. Warszawa: WP.
- Pieczka K., 1995: *Góra św. Anny*. Lauman.
- Simonides D., oprac., 1991: *Śląskie beranie, czyli humor Górnego Śląska*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Wróblewski P., 1995: *Ideologie narodowe dominujących mniejszości na Górnym Śląsku*. [Niepublikowany raport badawczy. Research Support Scheme R.S.S 554/1995].
- Wróblewski P., 1996: *Tożsamość etniczna Niemców na Górnym Śląsku*. „Opcje”, nr 4, s. 88—92.
- Wróblewski P., 2001: *Szczęśliwy stadion*. „Wspólny Chorzów”, nr 10.
- Wróblewski P., 2004: *Formy wielokulturowości. Mniejszość niemiecka, Polacy i narodowość śląska na Górze św. Anny*. W: J. Rokicki, M. Banaś, red.: *Naród, kultura i państwo w procesie globalizacji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 193—204.
- Wróblewski P., 2007: *Mobilizacja i konflikt etniczny. Miejsca święte mniejszości narodowych w Polsce*. Warszawa: Semper.